

Bambusowa Biomega.

Wojciech Waszczuk



Coraz krótsze dni, zimno i brzydka pogoda powodują, że coraz mniej osób regularnie używa swoich rowerów. Tylko rowerzyści miejscy ubrani w cieplejsze stroje, codziennie przemierzają się do pracy lub do szkoły. To dzięki ich wytrwałości wielu z nas nie zapomni przez najbliższe miesiące jak wygląda rower w ruchu ;-). I dlatego, pierwszy chyba raz na bikeWorldzie, piszemy o rowerze miejskim i to o rowerze niemal idealnym właśnie dla nich



Coraz krótsze dni, zimno i brzydka pogoda powodują, że coraz mniej osób regularnie używa swoich rowerów. Tylko rowerzyści miejscy ubrani w cieplejsze stroje, codziennie przemierzają się do pracy lub do szkoły. To dzięki ich wytrwałości wielu z nas nie zapomni przez najbliższe miesiące jak wygląda rower w ruchu ;-). I dlatego, pierwszy chyba raz na bikeWorldzie, piszemy o rowerze miejskim i to o rowerze niemal idealnym właśnie dla nich. Duńska firma Biomega ma w swojej ofercie bardzo nietypowy rower **RL01 BIOLOVE**, którego rama jest wykonana z prętów bambusowych scalonych aluminiowymi łącznikami. Coś w sam raz dla osób myślących proekologicznie i

chcących swoje poglądy manifestować. Użycie bambusa w konstrukcji roweru nie jest niczym nowym – nie raz na „Pinkbajku” lub w gazetach rowerowych pojawiały się informacje o takich maszynach, jednak zwykle były to kurioza nadające się bardzo dobrze do obfotografowania a znacznie gorzej do jeżdżenia. Tymczasem Biolove jest nadającym się do normalnej eksploatacji rowerem miejskim, który sprawdzi się także w weekendowych wycieczkach pod miasto czy przejażdżkach po parku. Rower oprócz bambusowej ramy przyciągającej wzrok wszystkich ma nietypowy układ przeniesienia napędu. Pokryty smarem i brudem łańcuch jest bardzo niepraktyczny dla osób jeżdżących w „cywilnych” ubraniach – między łańcuch i koło łańcuchowe mogą się wkręcić luźne nogawki spodni. Jeśli łańcuch spadnie jest to nie tylko problem estetyczny (smar pod paznokciami może wywołać nieprzychylnie komentarze w pracy), ale może to stanowić zagrożenie podczas jazdy pomiędzy samochodami. I dlatego Biolove nie ma kół zębatach, zewnętrznych przerzutek i łańcucha, a napęd jest przenoszony na piastę wielobiegową za pomocą obudowanej przekładni z wałkiem Cardana ukrytym w dolnej prawej rurce tylnego trójkąta ramy. Dzięki temu nogawki spodni są bezpieczne a na Biolove można jeździć nawet w długiej spódnicy lub w płaszczu. Bezpieczeństwo rowerzysty podnoszą skuteczne hamulce – z przodu mechaniczna tarczówka Hope a z tyłu hamulec torpeda w piaście lub hamulec bębnowy. Geometria ramy Biomegi jest dostosowana do aktywnej jazdy miejskiej – z jednej strony zapewnia wygodną jazdę, z drugiej umożliwia szybką reakcję – manewr lub zmianę prędkości. Metalowe części ramy są pomalowane białą odblaskową farbą a opony mają odblaskowe paski - to kolejne elementy podnoszące bezpieczeństwo rowerzysty. Specyfikacja: Rama: bambusowe pręty z aluminiowymi łącznikami i rurą sterową. Widelec: stal HiTen (proste golenie, uchwyt do tarczówki, spawane TIG) Kierownica: aluminiowa (dł. 560mm) Mostek: aluminiowy (22,2x220mm, wysuwany) Chwyty: 105/130mm (w prawym – manetka obrotowa SRAM) Szttyca: aluminiowa (25.4mm) Korby: Stronglight, aluminiowe Zacisk sztycy: aluminiowy, (31,8mm) Pedaly: korpus z czarnego tworzywa, stalowa klatka, odblaski Linki Rattler Jagwire Stery: 1" wkręcane Siodełko: Lepper Voyager, skórzane, czarne Piasta prz. Hope Hamulec prz.: Hope Piasta tylna: SRAM Spectro S7 Obręcze: Mavic X221 (36 otworów) Dętki: Vredestein 26x17 (z zaworami samochodowymi) Szprychy: DT Champion 2,0 Opony: Vredestein Scarab 26x1.7 z paskami odblaskowymi Kolor: Shaft Drive White (biały odblaskowy)



Projektantem roweru jest

Ross Lovegrove, którego nazwisko w połączeniu z nazwą firmy utworzyło nazwę roweru. Konstruktorzy z Biomegi powołują się na... samochodowe inspiracje podczas projektowania swoich rowerów. Współczesne samochody z punktu widzenia użytkownika są niemal bezobsługowe a ich układy mechaniczne są odseparowane od kierowcy. Aby samochodziarze byli skłonni rozważyć możliwość przesiadki na rower trzeba im zaproponować produkt równie wygodny i nieuciążliwy w eksploatacji. Stąd odseparowanie napędu, przerzutki, hamulca i linek oraz ich integracja w jednym module. Design Biolove charakteryzuje się minimalizmem i prostotą – rower jest pozbawiony łukowatych kształtów, imitacji zbiornika paliwa, czy innych zbytecznych udradnień, którymi inni producenci próbują przykuć uwagę potencjalnych nabywców. Praktycznie jedyną ozdobę stanowią błyszczące pierścienie zakrywające miejsce łączenia bambusa z aluminium. Więcej o designerskich korzeniach Biomegi przeczytacie na stronie producenta: www.biomega.dk (zwróćcie uwagę na intro nawiązujące do reklam rowerów z przełomu XIX i XX wieku). Jeżeli rama z bambusa to Waszym zdaniem zbyt ekstrema, w ofercie Biomegi znajdziecie bardzo podobny do Biolove rower **Copenhagen** zaprojektowany przez Jensa Martina Skibsteda z aluminiową ramą. Rower oprócz ramy różni się od Biolove niektórymi komponentami – szczegóły na stronie producenta. Czy takie rowery jak Biolove i Copenhagen wylansują nową modę na rowery miejskie? Czy część kierowców zechce przesiąść się z samochodów na rowery? Wydaje się, że propozycja jazdy na designerskich rowerach to lepszy sposób aby ich do tego przekonać niż „zoologiczna nienawiść” do samochodów wyznawana przez niektórych fanatycznych „zielonych”?